

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie...

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. n. Od 4-6 p. n. w Biurze ogłoszeń...

WARUNKI PRENUMERATY:

Table with 4 columns: W WILNIE, Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ, ZAGRANICĄ, and sub-columns for Rocznie, Półrocz., Kwartał, Miesięc.

Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrytka pocztowa № 96.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście. Inb jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.

Ogród po-Bernardyński.

TEATR NOWOCZESNY DZIŚ

„W gabinecie doktora”, komedia, Bogaty dział koncertowy i „Nareszcie sami”, operetka Linko'go.

Bilety nabywać można w kasie teatru od 11 do 2 i od 5 do końca przedstawień w dni koncertowe kasa teatru przy wejściu do ogrodu.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. D. 20, 21 „Wzrost z niechęcią” (Neron) — tragedia klasyczna w 12 aktach...

KINEMATOGRAF D. 20, 21 „Wzrost z niechęcią” (Neron) — tragedia klasyczna w 12 aktach. Bronisława w „LUTNIA”, prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161.

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI

W wtorek d. 20 maja. Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej Dyryguje art. Walerjan Molla. Początek o godz. 8 w.

Sala koncertowa ogr. Bot. dyr. I. Szumana. DZIŚ! Polska art. Niuta Kwiczińska, uczająca taneczka Helena Petipa...

Kowiewskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń. Egzystuje od roku 1902. Kapitał zapasowy 196677 rb. Suma ubezpieczeń 12130792 rb.

Wiadomości polityczne. Spotkanie ces. Wilhelma z następcą austriackim. Do gaz. „Wiecz. Wremia” donosi, że admiral Tirpitz będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

W Albanii. Jakaśmy już pisali, bardzo przykre wrażenie w całej Europie zrobiła ucieczka ks. Wieda z rodziną w sobotę 10 (23) maja z pałacu na okręt...

Zgubiono w piątek w nocy w ogrodzie Botanicznym duży brylant na platynowym łańcuszku.

Uczciwy znalazca zechce odnieść do hotelu Europejskiego № 70, pani Oldze Feher za wynagrodzeniem 500 rubli.

Woda światło-elektro-mechano-lecznicza. Suworowska ul. № 3, 8-2, 5-7. 29226

POŁAGA. Kaple morskie nad Bałtykiem. Kaple sienne i olejki. Kurhaus z hotelem i restauracją...

BRISE EMBAUMEE VIOLETTE. ED. PINAUD. PARIS. Siny na okręt wojenny włoski. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna...

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

Włoski okręt wojenny. Nie straciła natomiast zimnej krwi księżna, która zakrzętnęła się, by zabrano najważniejsze rzeczy.

tula, za nią dziękani, proboszczowie i t. d. ad do alumnów seminarjum wiązany. Po przybyciu biskupa najstarszy wiekiem z kapituły ks. prałat Romuald Styrowicz w kapturze białej dał nam krzyż do pocałowania, co też pasterz uczynił przyklękawszy, a w tej chwili chórz kłeryków zaśpiewał „Eccce sacerdos“. Przydziału szaty pontyfikalne z mitrą na głowie i pastorałem w ręce, przy śpiewie „Te deum laudamus“ i bicu w dzwony, pasterz ruszył procesjonalnie do wnętrza katedry, kierując się ku kaplicy Przenajświętszego Sakramentu, gdzie pozostał na krótkiej modlitwie.

Tymczasem wewnątrz kościoła już było szalenie ad do ścisłu wypełnionym ludem i delegacjami. Dla delegacji zarezerwowane zostały specjalne miejsca w prezbiterjum. Prawo wstępu tu dawały bilety z wyciągniętą na nich pieczęcią kapituły. Ziemiaństwa zabrało się około 50 osób z różnych krajów diecezji. Zajmowało ono osobne dla nich wyłączenie przeznaczone miejsce śród delegacji, jeden tylko hr. Aleksander Tyszkiewicz, jako szambelan Ojca św., zasiadł w stallach kanoników. Poem jednak z powodu ścisłu i wciąż napływającej do wnętrza kościoła fali ludu porządek ten, mimo wysiłki ks. kapelana Pronkietisa, został zakłócony, delegacje się zmiznały ze sobą, zajmując nawet część law, przeznaczonych zwykłe dla kłeryków.

Z kaplicy biskup również procesjonalnie wkroczył do prezbiterjum i chwili modlił się przed wielkim ołtarzem. W tym czasie prałat Styrowicz, stojąc na stopniach tegoż ołtarza, zwrócony do biskupa odśpiewał „Protector noster“, modlił „Deus omnium fidelium pastor et rector“ i inne pieśni. Gdy pasterz zasiadł na tronie, kanclerz kurji biskupiej, ks. Szaulis, stojąc na stopniach ołtarza odczytał teksty łacińskie nominacyjnych bull papieskich. Poem prałat Styrowicz w imieniu kapituły przemówił do biskupa po łacinie, na co pasterz odpowiedział z tronu po litewsku. Wkrótce też ks. Szaulis z ambony odczytał bullę nominacyjną kolejno w językach litewskim i polskim, tudzież ewangelję św. również kolejno w tychże językach.

Przemówienia biskupa.

Z ambony pasterz wygłosił dwa przemówienia do wiernych. Pierwsze dłuższe po litewsku, zwrócone do wnętrza nawy głównej. W niem obok części treści ściśle duchownej, zacheć do zrzeszenia w towarzystwach katolickich, już istniejących w Kownie i diecezji, jak „Saule“, św. Kazimierza i innych — tak wielce zasłużonych, nawoływał do abstynencji i zapisywania się do Tow. „Blaivybe“, wreszcie do życia pobożnego itp.

W przemowie drugiej, krótszej, w języku polskim, zwróconej do obecnych za kratami prezbiterjum, przedstawił swoje zadanie, jako pośrednika i łącznika między wiernymi a Bogiem, jako noszącego „pokój ludziom dobrej woli“, wzywał też do dążenia do tego pokoju, wzywał się z dotychczasowych wad, wzmożenia i pogłębienia swej wiary. Zarazem wyraził uznanie swoje dla tych, co w diecezji żmudskiej „szlachetni urodzeniem“, są też wzorem szlachetności swych czynów, ofiarności na cele Kościoła i pobożności, a którzy dali dowód swej wierności Kościołowi w tak licnej i serdecznym powitaniu dzisiejszym swego nowego pasterza. Pragnie też, by „dobra wola“ z ich strony ujawniła się w udziale we wspólnej wszystkich wiernych pracy ku wspólnemu użytkowi i dobru pod hasłem miłości i wiary. Wreszcie, zwróciwszy się ku środkowi prezbiterjum, ponowił wezwanie do grupowania się w stowarzyszenia katolickie i przejęcia się zasadami życia trzeźwego.

Niestety nie jesteśmy w możności dania dosłownej treści przemówień, streszczamy je tylko w krótkich słowach, starając się zachować ich myśl przewodnią. Mimo widocznego znaczenia, głos pasterza brzmiał donośnie.

Nastąpiła ceremonia złożenia hołdu przez ucalowanie pierścienia na ręce biskupiej. Czynie to poszczególni członkowie kapituły, kleru, alumnów i delegacji, przyklękając kolejno na stopniu tronu. Z delegacji postępowali po sobie w następującym porządku: ziemiaństwo, przedstawiciele miasta z prezydentem na czele, reprezentanci ludności polskiej Kowna itd.

Po odprawieniu Mszy św. przez biskupa, podczas której wybrano chórz mieszany katedry, nad batutą organisty Naujalisa odśpiewał okolicznościowe kompozycje, i ogłoszeniu w językach litewskim i polskim odpustów dla uczestników tej uroczystości, pasterz znowu udał się do kaplicy Przen. Sakramentu i stamtąd, w otoczeniu kleru, odjechał do pałacu swego nieopodal katedry.

Przyjęcie deputacji.

Niezwłocznie nastąpiło przyjmowanie deputacji przez J. E. Po dozwoleniu przyjęte zostały do nich wszystkie delegacje litewskie, w ich liczbie byli też reprezentowani litwini wileńscy, którzy ofiarowali duży koszyk kwiatów z napisem odpowiednim na wstęgach.

Dopiero po dłuższym oczekiwaniu w pałacowej sali przyjęć, podczas którego pasterz spożywał śniadanie, został przyjęty prezydent

miasta Brzostowski, wraz z wiceprezydentem i paru radnymi.

Po nich nastąpiła delegacja polaków z Kowna, która złożyła J. E. adres w ładnej oprawie skórzanej z miniaturowym widokiem Kowna, malowanym akwarelą przez art. mal. Wład. Przybytniowski. Adres, poparty przez 9,000 podpisów i odczytany przez mec. Władysława Bądzynskiego, brzmiał, jak następuje:

Adres polaków z Kowna.

„Najdostojniejszy Pasterzu! Zembrani, ażeby Cię powitał przy wstąpieniu na przświetną stolicę Biskupów Żmudzkich, my — polacy, stanowiący znaczną większość ludności katolickiej miasta Kowna, składamy Ci przede wszystkim hołd, należny Książcu Kościoła Katolickiego od dzieci tegoż Kościoła.

Zespoleni od wieków z Kościołem Rzymsko-Katolickim, matką naszą, przywykliśmy się widzieć w Pasterzach naszych osłonę i tarczę od wszelkich ciosów i poisków, wzmierzonych ku zwałeniu w nas wiary i religji. Z przykrością wielką zmuszeni jesteśmy stwierdzić fakt smutny i niepokojący w dziejach Kościoła, że w powierzonyj Twój pieczy diecezji od pewnego czasu daturę rozdzwięk pomiędzy częścią podwładnego Mu duchowieństwa a parafjanami z powodu obracania działalności pasterskiej na teren akcji politycznej — niewłaściwej a niezgodnej z duchem Kościoła. W tych warunkach mamy prawo spodziwać się od Zwierzchniej Władzy Diecezjalnej, że wszelkie słuszne żądania nasze i potrzeby będą uwzględnione, a zgoda i miłość zjednoczą wszystkich wiernych niezależnie od różnicy języka i zapatrywań politycznych.

Delegację tę stanowiłi, oprócz mec. Bądzynskiego, jeszcze dr. Michał Chmielewski, Zygmunt Michałowski — skarbnik miejski, Jan Girkont i Jan Stykielki — robotnicy i inni.

Trzęsć odpowiedzi J. E. Eksceleńcy zmierzła ku odparowaniu zarzutów, jakoby „litwini krzywdzili polaków“. Przeciwnie — mówił — „szlachę, żęście nie chcieli dać w Kownie gruntu na budowę domu dla Tow. litewskiego („Saule“). Przep. sprawozdawcy. No, ale teraz pogodziliśmy się i chwala Bogu! powinno być dobrze...“ Zaznaczył przytem, że jego staraniem będzie, by ten pokój zapanował.

Deputacja ziemian.

Na końcu wszystkich delegacji, po polakach kowieńskich, stanęli ziemianie polscy w liczbie ok. 50-ciu, w imieniu których przemówił prezes gubernjalnego komitetu wyborczego ziemiańskiego, p. Stanisław Koznowski. Trzęsć tego przemówienia była następująca: „Najcześniejszy Pasterzu! My, ziemianie polacy, witamy Cię, przybywającego do diecezji naszej. Z woli Ojca świętego obejmujemy dziś opiekę nad półtora milionem ludu katolickiego, jako 40-ty z rzędu biskup w tym kraju, w którym w ciągu pięciu wieków od założenia diecezji Żmudskiej rządził szereg zacnych i światłych dostojników Kościoła, zaszczejając srođ ludu, poddanego swej pieczy, bojaźn Bożą i miłość bliźniego.

Cała ludność chrześcijańska na Litwie i wszyskie jej stany otaczały zawsze najwyższą czeią stolicę biskupią i podwładne jej duchowieństwo, czując wdzięczność głęboką za wpaianie zasad Chrystusowych i za szerzenie cywilizacji zachodu, która, biorąc początek swój w Rzymie, tej kolebce kultury chrześcijańskiej, drogą przez Polskę szerokim korytem rozlewała się po Litwie.

Spokojny i szczęśliwy był ten kraj, niosący nazwę Żmudzi Świętej. Wskutek naszych zmian politycznych w ubiegłym stuleciu, wpływ Polski na Litwę osłabł, lecz skutki dobroczynne tego wpływu nie poszły na marne. Litwa, pozostawiona sama sobie, nie zachiała się już w wyborze drogi swego przeznaczenia, lecz stojąc nadal wiernie przy wierze swych ojców, poczęła rozwijać, przy udziale swego duchowieństwa, własną kulturę w duchu katolickim.

Szlachta polska, nosząca w sobie tradycje cywilizacyjną całych wieków, odnosiła się z życzliwością do tego ruchu odrodzenia i niejednę z jej grona czynnie i z zapalem go popierał, rozumiejąc, iż nadszła chwila dojrzewania narodu litewskiego i zabrania przez niego głosu w chórze narodów chrześcijańskich.

Leż nastal rok 1905, gdy na ten kraj cichy i spokojny wiał wiatr obcy ze wschodu. Powiew chłodny, mrozzący serca, powiew rewolucji społecznej. Przeszedł on bez glebszych śladów nad Litwą, gdyż natrafiał na najsilniejszą ostoję ludu i porządku, na silnie zakorzenioną wiarę u ludu, a jednak znalazły się jednostki, u których wystąpił on serca z miłości, a rozplmienił się nienawiścią i sprawił, iż poczęli oni głosić waść bratnią, pracując nad tem, by wykopać przepaść między litwinem a polakiem i między chałą a dworem.

Najdostojniejszy Pasterzu! Stanowisko biskupa katolickiego jest wszędzie trudne i odpowiedzialne; musi on stać na straży wiary i staczać nieraz ciężkie walki w obronie Kościoła; Twoje zadanie jest podwójnie ciężkiem, gdyż obejmujesz rzędy diecezji w chwili, kiedy wrogowie Kościoła tryumfować mogą, bowiem waśn zakradła się pomiędzy dziećmi jednej wiary i jednej ziemi, a

walka zawrzała na całej linji, nie oszczędzając nawet świątyni Pańskich.

Od Ciebie, Pasterzu, oczekujemy, mądrych Twych zarządzeń, by sprawiedliwość stało się zadość, by z Kościoła została wypłeniona walka polityczna, by polak zwróbow z litwinem bez przeszkody mógł chwalić Pana Boga w tym języku, w którym od dzieciństwa przywykł się modlić, by sprawiedliwość stało się zadość, jednym słowem, by w Kościele zapanował znowu Duch Boży.

I wierzymy, że tego dokonasz, bo znasz swoje szczerze posłannictwo i masz na względzie wyłącznie dobro Kościoła katolickiego. To też gdy zechcesz nas zawiadzać do pracy, znajdziesz nas zawsze gotowych do współdziałania z Tobą, w celu pomnożenia chwały Kościołowi naszemu i szczenia kultury w duchu chrześcijańskim na tej ziemi, która nas zrodziła, dla której pracowaliśmy i dla której my i synowie nasi nadal pracować będziemy.

Odpowiedź ks. biskupa.

Po pewnej chwili milczenia pasterz odpowiedział mniej więcej w te słowa: „L wy, panowie, też występujcie tu jako pokrzywdzeni, jak gdyby winni byli tylko litwini. A czyż te strony polaków niema winy? Czy nie znacie programu polskiej partji narodow-demokratycznej (ogłoszonego przez „Viltis“. Przep. sprawozd.), wyrażenie wymieniającego cele nieprzychylne litwinom. Małożnam tutajteż stosunki jeszcze, ale przeczytałem bezstronną broszurę Albina Herbaczewskiego (zapewne „Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej“ z r. 1905. Przep. sprawozdawcy) i włosy mi na głowie powstały. Jest on litwinem o kulturze polskiej. Czyny zarzuty zarówno litwinom jak i polakom. Wyrażnie wytyka polakom na Litwie, że nie wzięli udziału w odrodzeniu narodowym litwinów, że nawet mu przeciwdziałali. Albo oto w kościele, fundowanym przez księcia litewskiego Witolda wspólnie z królem polskim Jagiellą, od wieków dawniej był język litewski; teraz, gdy litwini zapragnęli mieć tylko nabożeństwo majowe i to o godz. 6 rano — wiecie przecież co się stało (Aluzja do wypadków w kościele św. Jana w Wilnie. Przep. spraw.). Ciagle się mówi w prasie polskiej o tem przesładowaniu polaków przez litwinów, a żadne pismo ani w Wilnie ani w Warszawie, nie dowiodło tego. Mam wrażenie, że występujcie w roli opiekunów dzieci, które już z pod tej opieki wyrosły, już jej nie potrzebują i chcą być samodzielnymi i sami swą kulturę rodzimą rozwijać. Dopóki litwini wam byli posłusznymi — wszystko było dobrze, gdy zaś zapragnęli samodzielnosci, wtedy nazywacie ich separatystami, mówicie, że was krzywdzie, że postępują niesprawiedliwie itd. Diecejaż to opuściliem w dzieciństwie, obrałem sobie za cel służenia katolikom daleko na obczyźnie, nad Wolgą. Spędziłem 48 lat zdala od rozterek narodowych. Wszędzie zyskałem sympatję tubylców. W Petersburgu, w czasie mego pobytu, nie absolutnie dla litwinów nie zrobiłem, dla polaków zaś starałem się zrobić dużo. Wierzę, że tu uda się mi również wytrwać na tem stanowisku bezstronnem. W kościele przemówiłem po litewsku, bo chociaż w Kownie rzeczywicie przeważają polacy, to jednak diecejaż jest „żmudzka“ i większość ogromna w niej stanowią litwini. Od was, panowie, zależy, by co prędzej zapanował spokój, pomagajcie litwinom w ich rozwoju kulturalnym, narodowym i w ten sposób wspólnie pracujmy i stwórzcie zgodę. Bo, jak są endemic polscy, tak też są i litewscy, lecz elementy umiarkowane z obu stron porozumieją się i do zgody doprowadzą, a do tego ja dążę, pragnę, tylko mi w tem pomoście sami swem postępowaniem z miłością w sercu...“

Po przemówieniu pasterza, którego trzęsć główną staraliśmy się oddać możliwie najwierniej, szambelan papieski, hr. Aleksander Tyszkiewicz, przedstawił mu wszystkich ziemian polskoi.

Na tem zakończyła się właściwa uroczystość ingressu. Na godz. 3 biskup zaprosił wszystkich na śniadanie, z czego skorzystała tylko pewna część ziemian, reszta zaś tegoż wieczora zaczęła się rozjeżdżać do domu.

Na poniedziałek, tj. wczoraj, zapowiadany został obiad skladowy w seminarjum, wydawany ku czci nowego pasterza.

W niedzieli wieczór ziemiaństwo rozjeżdżalo się.

M. Br.

Teatr nowoczesny.

Zmiana programu — nowy kalendarz wojny, naogół miłych i dodatk.

„W gabinecie doktora“, farsa dr. A. Dolińskiego, ciesząca się stałem zawsze powodzeniem i tym razem również zyskała sympatyczne uznanie publiczności, co głównie przypisać należy starannemu przygotowaniu reżyserskiemu, i zupełnie gładkiej grze artystów... Pisząc słowo „gładkiej“, chciałem przede wszystkim określić przez to znakomite umienie ról... co w ostatnim sezonie stało uwazane bylo na Pohulance, za przesadę...

W drobnotce Dolińskiego, zaprezentowały się dwie nowe sily, panje Lenartowiczowa i Lencka, obydwie charakterystyczne i obydwie posiadające

dosadność gry, doskonałą dykcję i dające wyraźny rysunek postaci. Sympatyczną była w roli pani doktorowej p. Werner, a panowie: Boroński, Augustyński, Preisner, Stróżewski, Kulakowski i Bruskiewicz w zupełnie zgodnym zespole, z niezbedną w farsie lekkością nadawali ruch, werwę i humor całosci.

Dział koncertowy rozpoczeła sila miejscowa, młoda śpiewaczka, p. Ilfiska, która odśpiewala zupełnie poprawnie trudną arję z „Żydówki“. Następnie świetnie oddeklamował „Improwizację“ Złniczowskiej p. Boroński. Po deklamacji usłyszeliśmy przewybornie wykonaną przez p. Wojnowską arję z „Toski“ i coś wesolutkiego na dodatek.

Balet dał nam ogniste czardasza w wykonaniu pp. Lewandowicz i Ciesielskiego, oraz taniec angielski, bardzo oryginalny, odtaczony przez p. Augustynovicza.

W dziale baletowym szkiej dyrekcja jakąś nadzwyczajną niespodziankę, występ znakomitej jakiejś pary taneczkiej z paryża, specjalnie do „Nowoczesnego“ zaangażowanej.

Nota bene, tancerze ci posiadają najwznowidniejszy zaświadczenie, że poписы ich są zupełnie correcte! Na zakończenie daną została operetka Linkego „Nareszcie sami“, dająca pole do popisus zawsze oklaskiwanej frenetycznie p. Wojnowskiej i jej doskonałemu partnerowi p. Szczuce... Oprócz tej „pary obłądźców“ p. Lenartowiczowa zagrała z dużym komizmem rolę ciotki.

A więc całosci udatna i. teatr na obu przedstawieniach pelny.

C.

INTERESY MAJATKOWE HR. KOKOWCWA.

Wnet po dymisji hr. Kokowcowa rozeszly się pogloski, że mu zaprownowano 200 tys. rb., lecz hrabia tej sumy nie przyjął, nie chce obciażać skarbu.

Niemal jednocześnie, jak donosi „Riecz“, w ministerjum finansów, z czyjegoe rozkazu wszystko dochodzenie, czy w czasie swych rządów min. Kokowcow pobierał jakie sumy, oprócz pensji i jakie mianowicie. Okazało się, że brał jedynie pensję. Ale dochodzenie na tem się nie skończyło i, co jest wprost do zadziwienia, trafiło do rąk sędziego śledczego. Owz wwał do siebie dyrektora jednego z banków i badał, czy hr. Kokowcow nie pomógł jakich poważnych strat, które ewentualnie bank wziął na siebie. Ale dyrektor zapewnił, że hr. Kokowcow, o ile mu wiadomo, ani przy pomocy jego banku, ani żadnego innego nie brał udziału w operacjach giełdowych.

Powyższą informację gaz. „Riecz“ przedrukowały inne pisma petersburskie.

„Oswied. biuro“ oświadcza że wieści te są zmyślone i że żadnego dochodzenia nie czyniono w sprawach finansowych hr. Kokowcowa.

Informacje i pogłoski.

Sąd przysięgłych i względy narodowoświowe.

Dnia 17 (30) bm. w senacie rozpatrywano sprawę właściciela garbarni w Szawlach Rogalima, oskarżonego o to, iż wraz z żoną, synem i subjektem podpalił tę garbarnię, celem zdobycia sumy asekuracyjnej 300 tys. rb.

Do senatu sprawa przeszła skutkiem protestu prokuratora, którego podstawą było powołanie się na słowa obrony, mec. Tadusza Wróblewskiego, który powodował do sędziów przysięgłych, kończąc swą mowę obrończa: „podtrzymaście mnie, sędziowie, jako ziomka swegoje“. Zdaniem prokuratora, słowa takie obrońcy polaka, jako znanego prawnika, zwrócone do składu przysięgłych 13 polaków i litwinów, a tylko jednego prawoslawnego nie mogły nie oddziałać na nich „w imię solidarności narodowościowej“ i „przeważały szale sprawiedliwosci“.

Przeciw takiemu rozumowaniu rzeczy wystąpił adwokat Gruzenberg i Szypilin, zgodnie dowodząc, że prokurator, wskazując na fakt solidarności narodowościowej jednocześnie nasunął i myśl solidarności w zbrodni, co przecie w żadnym razie nie może być dopuszczalne. Jeśli więc można przypuścić, że na Litwie i Białejrusi w sprawach sądowych istnieje solidarność narodowościowa pomiędzy sędziami przysięgłymi, to logiczniej jest znieść te sądy, niżli je obciażać takimi osądzeniami.

Senat, lubo uznał słowa mec. T. Wróblewskiego za niewłaściwe, nie zgodził się, by mogły wpłynąć na decyzje przysięgłych i pozostawił protest prokuratora bez skutku.

Listy do Redakcji.

Błędna informacja.

Szanowny Panie Redaktorze! W sobotnim numerze „Kurjera Litewskiego“ w sprawozdaniu teatralnym znalazła się niekompetentna informacja fałszywie określająca wzajemny stosunek występującego w ogrodzie Bernardyńskim teatru Nowoczesnego i koncertującej tamże Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. Najuprzejmież tamże prosimy Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszego sprostowania.

1) Wileńska Orkiestra Symfoniczna jest instytucją niezależną i działalność jej z teatrem Nowoczesnym w żadnym związku nie pozostaje.

2) Zesłatorstwa uchwała Rady miejskiej zawarunkowała publiczności teatralnej możliwość niezobowiązania na widowiska teatralne bez opłaty wejścia

do ogrodu obowiązującej podczas koncertów symfonicznych. Tegoroczny jednak rodzaj widowsku teatralny, typu „miniretura“, jak okazała praktyka kilku ostatnich dni, zostawia pewną kategorię publiczności teatralnej otwartą pole do nadużycia. Nadużycie to polega na tem, że po skończeniu jednej serii widowsku, (kończącego się o godz. 8-mej, bądź 10-tej) wzmiankowana część publiczności teatralnej skierowuje się bez żadnych skrępolów ku estradzie orkiestrowej, korzystając z nieobecności przedstawicieli repręsj, w osobie strażnika policyjnego lub t. p.

3) Nie będąc w możności dostarczenia publiczności teatralnej bezpłatnych koncertów, odwołujemy się do elementarnej pomocy uczciwości tych słuchaczy, owłaszca, że 12-to kopejkowa opłata wejścia na koncert nie jest chyba aż tak wysoka, ażeby zmuszała do podrywania bytu materialnego ogólnie dostępnę instytucji muzycznej.

4) Streszczając wszystko powyższe (komunikujemy, że osoby zrywające sobie wysłuchać koncertu Orkiestry Symfonicznej w ogrodzie Bernardyńskim poseszone są o zaopatwienie się w odpowiedni bilet, w odpowiedniej kasie, bez względu na to, czy są w posiadaniu biletu teatralnego lub nie.

Raczej przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyraz „głębokiego szacunku Dyrekcja Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, we wtorek — św. Bernardyna Seneski; według nowego stylu — św. Marcelina. Jutro — św. Wiktora M.; według nowego stylu — św. Erazma B.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reauna wskazywał +9°.

SZKOLY.

— Starania o szkole średnią w Zwierzyniu. Grono mieszkańców Zwierzynia zgłosiło do kuratora okręgu naukowego starania o otwarcie w pomienionej dzielnicy średniego zakładu naukowego. Kurator, przesyłając Zarządowi miejskiemu kopję podania, zażądał dostarczenia danych o liczbie ludności w Zwierzyniu zamieszkałej.

— O szkole Kupieckiej. D. 23 maja (4 czerwca) na zebraniu kupeców-platników specjalnego podlatku na rzecz szkół Handlowej i Kupieckiej będzie omawiana sprawa nabycia domu dla szkoły Kupieckiej.

STOWARZYSZENIA.

— „Powściągliwość i Praca“ Wyznaczone na d. 18 (31) maja doroczne zebranie członków Towarzystwa „Powściągliwość i Praca“ nie doszło do skutku.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Zamknięcie ulic. Zamknięto dla ruchu kołowego ul. Nadbrzeżną (str. połudn.) ul. Wileńską (str. zachodn.) ul. Świętojejskiej do mostu Zielonego, ul. Antokalską (str. zachodn.) i ul. Zawalną od Szpitalnej do Stefańskiej.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru „Nowoczesnego“. (Komunikat teatralny). Pełny sukces wczorajszego przedstawienia w teatrze „Nowoczesnym“ o zmienionym programie świadczył dobitnie, iż teatr ten przypadł do gustu naszej publiczności, a dowodem czego liczne brawa i oklaski, rozlegające się po każdym poszczególnym numerze. Wszyscy wykonawcy witali się owacyjnie, a śmiech i humor króluje nad widownią. Na powodzenie składają się dwie świetne jednaktówki, a to w dziale komedjowym pełna niefrasobliwego dowcipu swojska komedia p. t. „W gabinecie doktora“, w zrecznym wykonaniu pp. Lenartowicz, Lenckiej, Werner, Augustyńskiego, Borońskiego, Bruskiewicza, Kulakowskiego, Preisnera i Stróżewskiego, oraz melodyjna niezwykle operetka „Nareszcie sami“, w której żniwo oklasków zbierają pp. Wojnowska, Lenartowicz i Szczuka.

Część koncertowa znajduje świetnych wykonawców w osobach p. Wojnowskiej (arja z op. „Tosca“), Ilfiskiej (arja z op. „Żydówka“), jak również p. Miłoszkiej, który z zaciekaniem wykonywał szereg pięknych piosenek. Barwnej i zajmującej całosci dopełnia „Czardas“, tańczony z fantazją przez p. Lewandowicką i p. Ciesielskiego, oraz taniec angielski p. Augustyńskiego. Tak ułożony program niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem, a dalsze przedstawienia dadzą niezawodnie za każdym razem wyprzedaną widownię.

— Orkiestra symfoniczna. Koncerty wileńskiej orkiestry symfonicznej w ogrodzie Bernardyńskim odbędą się w tygodniu bieżącym dziś, we środę, i w piątek.

Dziś, we wtorek, koncert o programie mieszanym. Wykonane będą kompozycje Noskowskiego, Sibeliusa, Czajkowskiego, Chopina i t. d. Dyryguje W. Molla.

SADY.

— Sprawa Bobrowskiego. Skargę kasacyjną byłego pomocnika zawiadowcy stacji Brześć na kolei Nadwiślskiej, J. Bobrowskiego, senat oddalił. Wileńska izba sądowa Bobrowskiego uznała winnym wyrozumiania na klientach kolei prezydentowi i skazała go na 8 miesięcy rot aresztanki z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów.

— Brudne podwórce. Rządca domu p. Ratyńskiego przy ul. Nowo-Chersowskiej, p. Olesza, przez sędzię pokoju 4 rewiru skazany został na 200 rb. lub 2 miesiące aresztu za bardzo brudne utrzymanie podwórca.

Charakterystycznym jest to, że p. Olesza jest skazany za to samo po raz już trzeci.

— Nieecchowane kielbasy. Sędzia pokoju 4 rewiru skazał spleklarza Mikołajtisa na 25 rb. za sprzedaż nieecchowanych kielbas.

ROZNE.

— Wzloty. Onegdaj w Połpińszce

znowu odbyły się wloty Wasiljewa i Kuźniskiego. Jętkolwiek pogoda była niepewna, publiczności zebrało się dość dużo, zwłaszcza darmowej na wzgórzach dookoła toru wysygowego.

O godz. 6, gdy aeronauci już zaczęli puścić się w górę, zaczął padać gęsty deszcz. Po upływie pół godziny deszcz ustał. Wówczas piloci obejrżeli aparaty i postanowili lecieć. Pierwszy ruszył Wasiljew, a zaraz za nim Kuźniskiej. W powietrzu obaj trzymali się około 15 minut. Nad samym środkiem pola Wasiljew zrobił dwa wyroty powietrzne, poczem pokazywał loty pionowe.

O wie Wasiljewowi powodziło się w powietrzu, o tyle przeladowy ok poci na ziemi. Lądując przy brzy oklasków, kołami aparatu uderzył o brzeg zaroonego pola i wywinął koziołka. Lotnik wyszedł zupełnie cało. W aeroplanie został uszkodzony ster głębokości, wobec czego Wasiljew więcej latać nie mógł.

Niebawem opuścił się i Kuźniskiej. Po przerwie 15-minutowej Kuźniskiej wrbił się drugi raz, trzymając się w powietrzu około 5 minut.

Ponieważ aparaty były mocno obciążone wlotką, pasażerów lotnicy onegdaj nie brali.

ChOROBY ZAKAZNE. W ciągu ostatnich 3-ch dni miejskie biuro sanitarno-statystyczne zarejestrowało następujące wypadki zasłabnięcia na choroby zakazne:

Dyfteryt (ul. Stara Nr. 21, Niedźwiedzia Nr. 4, ul. Kalwaryjska d. Gundunkowej — 2 wypadki), szkarlatyna (ul. Wielka Nr. 53), tyfus płamisty (Rossa Nr. 1) i tyfus brzusny (ul. Zakretowa Nr. 38).

— Walka z hullajtami. Na zasadzie postanowień obowiązujących o hullajtstwie gubernator skazał na 100 rb. z zamianą na areszt miesięczny następujące osoby: Motę Szustera, Bejucę Gilde, Jana Pietrowa i Aleksandra Połozynskiego, oraz na 50 rb. z zamianą na areszt dwutygodniowy: Antoniego Bohdanowicza, Kazimierza Rodziewiczowskiego, Wasyla Bakowna, Jana Czemakowa i Karola Krasawina.

WYPADKI.

— Zabójstwo. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2-jej pomiędzy liczną kompanią zgromadzoną na ul. Połtawskiej koło d. Nr. 37 powstała kłótnia, której rezultatem była bójka. W kompanji owej znajdowało się kilku szwów, ubranych w łań. Podczas bójki ktoś dobył noża i zadał nim robotnikowi Romualdowi Stejnartowici ranę w okolicę brzucha i w prawą stronę. Ranny, brocząc krwią, upadł na chodnik i niebawem ducha wyzionął. Gdy przybyło Pogotowie lekarz już skonstatował zgon.

Nożowcy, korzystając z ciemności nocy skryli się.

— Zemsta bandyty. W nocy z soboty na niedzielę znany polcię złodziej, nożowicę i „alfons“ 19-letni Kazimierz Pietkiewicz pokbił się ze swoją kochanką Magdaleną Burakówną. W d. Nr. 6 przy ul. Bonifraterskiej zadał jej sztylce ranę w plicy, uszkodzającą płuca. Raną w ścianie bezdziejnym przewieszono do szpitala św. Jakóba. Nożowca dolyczas nie ujęto.

— Rabiniek. W sobotę około godz. 10 wiecz. do powracającego do domu Piotra Kosinskiego na ul. Ludwisarskiej (Probużeńskej) koło d. Nr. 1, zbliżył się pijany Antoni Malko, który dawszy K. 2 uderzenia w twarz porwał mu zegarek kieszeniowy i zbiegl.

— Kradzież. W d. Nr. 3 przy ul. Kolejowej okradziono mieszkanka Józefa

stawiały to wszystko, co w danym zakresie jest do zrobienia, ulepszenia, rozwinienia i nawet zapoczątkowania.

Dział przemysłu drobnego mięsień się będzie w odpowiedniejszym, niż w latach obiednych lokalnie. Obiecujemy jest udział kółkowskiej szkoły tkactwa, takichże wyrobów ze Sluczczyzny, poza tem wyrobów gospodarstwa kobiecego wiejskiego (wędliny, sery, konserwy), garnasczkich i t. d.

Żądaniem byłoby, aby panie jaknajbardziej zechciały obsłaść te wystawy, która może w danym zakresie bardzo znaczną przyniesie korzyść i postawić sprawę przemysłu drobnego na stopie racjonalniejszej, aniżeli dotychczas.

SPRAWA BISPINGA.

(Kor. i tel. w. i. Ag. Pek.)

Z popołudniowego posiedzenia sobotniego na uwagę zasługują zeznania dr. Chomiński, który dokonywał oględzin lekarskich ord. Bispinga. Świadek potwierdza, że na ciele żadnych uszkodzeń nie znalazł, słowem nie znalazł żadnych śladów, które byłyby dowodem siołecznej z kims walki.

Dotychczas zeznawał naczelnik straży ziemskiej pow. sochaczewskiego, podp. Babicz, opowiadający o pierwszych oględzinach terenu zbrodni i ciała zabitego. Między innymi prokurator zapytuje, kiedy p. Babicz powołał podejrzanie co do udziału w zbrodni p. Bispinga?

Było to wówczas, gdy wszelkie inne przypuszczenia okazały się błędnymi.

Prokurator. Co panu wiadomo o damie, która w dniu zbrodni wysiadła w Teresinie?

Opowiadał o tem pisarz gminy Kampinos, Kościński. Twierdził on, że w dniu tym jechał do Teresina w jednym wagonie z jakąś damą, która, przejeżdżawszy Błonie, zapytała, czy to tu są dobra ks. Druckiego - Lubieckiego? Usłyszawszy podejrzenie, dama, mówiąca łamanym językiem polskim, wysiadła w Teresinie. Śledztwo nie potwierdziło tej pogłoski, bowiem nikt ze służby stacyjnej, ani z mieszkańców okolicznych, damy podobnej nie widział.

Przekurator. Czy pan był obecny przy opieczekowaniu burka księcia?

Byłem. W biurku była nieznaczna kwota pieniędzy oraz papiery, o ile pamiętam w czarnej tece, opatrzonej zamkiem.

Ob. Wróblewski. Czy świadek oglądał gabinet księcia po kradzieży?

Oglądałem na czwartym dniu. Cały pokój zarzucony był papierami.

Ob. Wróblewski. Czy panu ktoś ze służby nie mówił wówczas, że zginął czarny portfel z ważnymi papierami, dotyczącymi np. sprzedaży terenów pod fortecę w Grodnie?

Nie, nic podobnego nie słyszałem.

Ob. Wró. A czy pan wie, co wogóle zginęło podczas kradzieży?

Początkowo świadek tłumaczy, że nie wie, ale później przyznaje, że czynił dochodzenie w tej kwestji i że zaginęły portfele.

A pan nie wie, że zginęły papiery, dotyczące się wywłaszczenia ziemi dla twierdzy w Grodnie?

Nie wiem.

Przekurator: Pan odrzekł na pytanie obrońcy, że widocznie ktoś szukał jakiegos papiaru w pokoju księcia. Otóż czy pan miał wrażenie, że ktoś papiaru szukał, czy wogóle ktoś szukał czegoś.

Ze ktoś szukał czegoś (na sali śmiech).

Prezes: Czy włosy, znalezione w ręku zabitego, były koloru czarnego?

Zdaje się, że nie.

Prezes: A nie mogły one należeć do księcia?

Nie. Książe był brumet, a włosy były blond czy ciemno blond.

Smiarowski: Gdzie pan znalazł te włosy?

Pomiędzy wielkim palcem i wskazującym, na rekawiczce księcia.

No i te włosy zginęły?

A tak. Ja włożyłem je do koperty i oddałem do obejrzenia sędziemu śledczemu. Gdy znow otrzymałem kopertę — włosów już nie było.

No więc ktoś je mógł wziąć?

Nie wiem... Pewnie ktoś z tych osób, które stały obok sędziego śledczego... Zresztą nie wiem, jak się to stało.

Więc gdy pan mówił — w odpowiedzi na pytanie prezesa, że włosy nie mogły pochodzić z owłosienia księcia, miał pan na myśli te właśnie włosy, które zginęły?

Tak jest.

Nie mam więcej pytań — kończy obrońca.

Po kilku jeszcze, mniej ważnych zeznaniach prezes ogłosił pytania z zakresu medycyny sądowej, postawione zarówno przez sąd, jak i obronę. Na tem posiedzenie sobotnie zakończone.

(P.). Hr. Pusłowski zeznał, że ksiądz Drucki - Lubicki miał 500 tysięcy długów. Pieniądże te był winien osobom prywatnym i bankom. Rada familijna miała z początku podejrzenia co do prawdziwości podpisów księcia na wekslach, dlatego że nie znała warunków, w których weksle te zostały wydane.

Inżynier Jasiak zeznał, że w dniu zabójstwa chodził po torze kolejowym i szosy, oraz że rozmawiał z robotnikami. Kostium jego był podobny do opisywanego przez świadków kostiumu Bispinga.

Sąd postanowił ściągnąć zeznania w Teresinie na miejscu morderstwa.

Lokaj klubu myśliwskiego zeznał, że Bisping był kołaczem w klubie w dniu zabójstwa i nie zdradzał żadnego zderzenia.

Świadkowie robotnicy w Teresinie dali miślisze zeznania co do wyglądu nieznanego, który błędził okolo stacji ale zeznania ich zgadzają się z wyglądem inż. Jasiaka.

Jenikiewicz krytykuje system stosowany w szkołach dla obcozemleńców, którego celem jest wypalenie

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA z d. 19 maja (1 czerwca).

(T. A. P.)

Przewodniczący Akimow. Po wymianie zdań Rada Państwa przekazuje projekt reformy Senatu specjalnej komisji z 15 osób i przechodzi do obrad nad

ziemstwem gminnym.

Ob. Juszej, jakkolwiek nie jest zadowolony z wielu punktów projektu, przemawia za czytaniem według artykułów, bo odrzucenie tego czytania byłoby odrzuceniem nie tylko projektu, lecz samej kwestji. W obronie projektu występują ziemiowicy, prawnicy, radca państwa, tak się różni konserwatyzm, mający oczy i konserwatyzm, którego mówca nie chce charakteryzować.

Obecny zarząd gminy jest zupełnie niezadowolony. Dawniej słuchano na zebraniach gminnych starców, skora na przestrzeni całego państwa rosyjskiego nima ani jednej wszechrosyjskiej polskiej, gdy tymczasem nawet Mienszykow stwierdza, że polacy są narodem wielomilijonowym, posiadającym tysiącletnią ustrój, zorganizowany duchem narodem, rozwinięty język kulturalny i wielką przeszłość. Stwierdzając, że w państwie rosyjskiem polaków jest około 12 milionów, że nauka polska bez względu na tragedję narodu polskiego, która się zaczęła w wieku XVIII-ym, żyje i rozwija się, że polacy już w XV stuleciu posiadali uniwersytet w Krakowie, gdy w tymże czasie w krajach słowiańskich tylko jedne Czechy miały wszechnie w Pradze, mówca wyciąga wniosek, że uniwersytet polski w Warszawie jest niezbędny. Kończąc swą mowę Parczewski oświadcza, że Koło polskie głosować będzie przeciw asygnowaniu na utrzymanie centralnych instytucji ministerjum.

Puryszkiewicz w przemówieniu dwugodzinne konstataje, że podług zdania prawnicy działalność ministra i jego dostojnych towarzyszy jest ponad wszelką pochwałę. Tylko przez stosowanie rygoru ministerjum zapobieże dezorganizacji szkoły wyższej. Cała niechęć ku ministrowi pochodzi z tego źródła, że nie dopuszcza on do szkoły wyższej prądów rewolucyjnych. Na minus minister zasługuje w dziedzinie szkoły niższej, bo właśnie tam nie stosuje rygoru i nie zapobiega grożącej Rosji klęsce dezorganizacji tej szkoły.

Grupy lewicowe zdają sobie sprawę, że by złamać władzę rządową, konieczne jest osiągnięcie uznania i nauczyela szkoły ludowej. Rząd jest w błędzie, biorąc obecną cenę za spokój — śpi. Tylko za staraniem kierowników m.in. oświaty rząd zdawał się wzięć w swe ręce sprawę kształcenia narodu, sprawę uchwyconą przez ligę oświatową, to drugie ministerjum oświaty. Mówca szczegółowo opowiada o działalności „ligi oświaty”, która dążyła, by wytworzyć w młodym pokoleniu wasni klasowe i stanowe, by zabić wiarę w Boga oraz szacunek i oddanie dla Monarchy. Jeżeli „liga oświaty” nadal działała, „poprowadzi nas wszystkich na szafot — pod gilotynę”. Liga działała za pomocą agitacji i słowa drukowanego, a w ostatecznym czasie potężną bronią była stała się kinematograf. Równoległe z ligą pracuje na zachodzie „polonizacja” ludności rosyjskiej, a na wschodzie „tatarszczenie”.

Na szczęście utworzyło się popierane przez rząd „T-wo Filaretoń”, które mając charakter naukowy, nie znosi żadnej polityki i jest kontrolerem działalności nauczycieli ludowych, zdemoralizowanych przez żywioły rewolucyjne. Mówca kończy swe przemówienie żądaniem, by ministerjum monopolizowało wydawnictwo książek szkolnych dla ludu i asygnowało wielkie sumy na pismo dla nauczycieli ludowych, by rząd monopolizował kinematograf i aby rząd popierał „T-wo Filaretoń”.

Iwanow dowodzi, że młodzież szkolna nie posiada żadnego kierownictwa.

Rodiczew oświadcza, że lud garnie się do oświaty, lecz dążenia tego nie popiera ministerjum. Puryszkiewicz rzucił zniewagę 6 tysiącom nauczycieli ludowych. Ale przyjdzie dzień sądu. Kiedyś o ludziach którzy rzucili te zniewagę wspominać będą jak o tych, co spowodowali klęskę pod Cusimą. „Ten dzień, gdy armja rosyjska stała się rotami aresztanckimi” (Halas na prawicy, głosy: „Przeć!” „Klamstwo!”).

Prezes przywołuje Rodiczewa do porządku (Halas na lewicy).

Rodiczew oświadcza, „nie obrażałem armji rosyjskiej, lecz mówiłem o działalności ludzi, którzy... (Halas prawnicy przerywa mowę Rodiczewa, przydującą go głosem).

Na lewicy rozlega się stukanie pulpitanów... Na mównicę wchodzi duch. Szymnow. Głosy lewicy: „Nie mamy mówić”. Halas. Przydując oświadcza, że ma prawo odebrać głos mówcy wobec słów obrażających dzielną armję. (Okłaski prawnicy, halas i stukanie pulpitanami na lewicy). Śród tego hałasu duch Szymnow dowodzi, że szkoły początkowe wiejskie winny być prowadzone w kierunku rolniczym.

Milukow występuje w kwestji formalnej, że przydujący najpierw przywołał Rodiczewa do porządku.

religijnych, narodowych i zwyczajowych odrębności tubylców. Również sumy lożone na te szkoły są minimalne. W imieniu frakcji muzulmańskiej wymienia szereg życzeń, niezbędnych dla regulacji szkolnictwa śród ludności muzulmańskiej.

Tilow zwraca uwagę, że szereg konkretnych reform, zaleconych przez Dumę, ministerjum pozostawiało bez skutku. Krytykuje też obecny stan szkolnictwa, obniżenie autorytetu profesorów itd. Wszystko trwa po dawnemu. Duma powinna przejść do czynu. Jedynym środkiem jest dziś odmowa udzielenia kredytu, dopóki na czele ministerjum nie stanie osoba, lepiej i szerzej rozumiejąca potrzeby oświaty, będąca w zgodzie z reprezentantami kraju.

Parczewski, zatrzymawszy się na dziejach i obecnym położeniu uniwersytetów rosyjskich, krytykuje stanowisko rządu wobec nich. Konstataje, że uniwersytety rosyjskie, bez względu na ich wady, istnieją wszakże, a nawet liczbą ich mnoży się. Leż przy — co mają rzec przedstawiciele narodu polskiego, skoro na przestrzeni całego państwa rosyjskiego nima ani jednej wszechrosyjskiej polskiej, gdy tymczasem nawet Mienszykow stwierdza, że polacy są narodem wielomilijonowym, posiadającym tysiącletnią ustrój, zorganizowany duchem narodem, rozwinięty język kulturalny i wielką przeszłość. Stwierdzając, że w państwie rosyjskiem polaków jest około 12 milionów, że nauka polska bez względu na tragedję narodu polskiego, która się zaczęła w wieku XVIII-ym, żyje i rozwija się, że polacy już w XV stuleciu posiadali uniwersytet w Krakowie, gdy w tymże czasie w krajach słowiańskich tylko jedne Czechy miały wszechnie w Pradze, mówca wyciąga wniosek, że uniwersytet polski w Warszawie jest niezbędny. Kończąc swą mowę Parczewski oświadcza, że Koło polskie głosować będzie przeciw asygnowaniu na utrzymanie centralnych instytucji ministerjum.

Puryszkiewicz w przemówieniu dwugodzinne konstataje, że podług zdania prawnicy działalność ministra i jego dostojnych towarzyszy jest ponad wszelką pochwałę. Tylko przez stosowanie rygoru ministerjum zapobieże dezorganizacji szkoły wyższej. Cała niechęć ku ministrowi pochodzi z tego źródła, że nie dopuszcza on do szkoły wyższej prądów rewolucyjnych. Na minus minister zasługuje w dziedzinie szkoły niższej, bo właśnie tam nie stosuje rygoru i nie zapobiega grożącej Rosji klęsce dezorganizacji tej szkoły.

Grupy lewicowe zdają sobie sprawę, że by złamać władzę rządową, konieczne jest osiągnięcie uznania i nauczyela szkoły ludowej. Rząd jest w błędzie, biorąc obecną cenę za spokój — śpi. Tylko za staraniem kierowników m.in. oświaty rząd zdawał się wzięć w swe ręce sprawę kształcenia narodu, sprawę uchwyconą przez ligę oświatową, to drugie ministerjum oświaty. Mówca szczegółowo opowiada o działalności „ligi oświaty”, która dążyła, by wytworzyć w młodym pokoleniu wasni klasowe i stanowe, by zabić wiarę w Boga oraz szacunek i oddanie dla Monarchy. Jeżeli „liga oświaty” nadal działała, „poprowadzi nas wszystkich na szafot — pod gilotynę”. Liga działała za pomocą agitacji i słowa drukowanego, a w ostatecznym czasie potężną bronią była stała się kinematograf. Równoległe z ligą pracuje na zachodzie „polonizacja” ludności rosyjskiej, a na wschodzie „tatarszczenie”.

Na szczęście utworzyło się popierane przez rząd „T-wo Filaretoń”, które mając charakter naukowy, nie znosi żadnej polityki i jest kontrolerem działalności nauczycieli ludowych, zdemoralizowanych przez żywioły rewolucyjne. Mówca kończy swe przemówienie żądaniem, by ministerjum monopolizowało wydawnictwo książek szkolnych dla ludu i asygnowało wielkie sumy na pismo dla nauczycieli ludowych, by rząd monopolizował kinematograf i aby rząd popierał „T-wo Filaretoń”.

Iwanow dowodzi, że młodzież szkolna nie posiada żadnego kierownictwa.

Rodiczew oświadcza, że lud garnie się do oświaty, lecz dążenia tego nie popiera ministerjum. Puryszkiewicz rzucił zniewagę 6 tysiącom nauczycieli ludowych. Ale przyjdzie dzień sądu. Kiedyś o ludziach którzy rzucili te zniewagę wspominać będą jak o tych, co spowodowali klęskę pod Cusimą. „Ten dzień, gdy armja rosyjska stała się rotami aresztanckimi” (Halas na prawicy, głosy: „Przeć!” „Klamstwo!”).

Prezes przywołuje Rodiczewa do porządku (Halas na lewicy).

Rodiczew oświadcza, „nie obrażałem armji rosyjskiej, lecz mówiłem o działalności ludzi, którzy... (Halas prawnicy przerywa mowę Rodiczewa, przydującą go głosem).

Na lewicy rozlega się stukanie pulpitanów... Na mównicę wchodzi duch. Szymnow. Głosy lewicy: „Nie mamy mówić”. Halas. Przydując oświadcza, że ma prawo odebrać głos mówcy wobec słów obrażających dzielną armję. (Okłaski prawnicy, halas i stukanie pulpitanami na lewicy). Śród tego hałasu duch Szymnow dowodzi, że szkoły początkowe wiejskie winny być prowadzone w kierunku rolniczym.

Milukow występuje w kwestji formalnej, że przydujący najpierw przywołał Rodiczewa do porządku.

rzędu, a za chwile, po zorientowaniu się w nastroju prawicy, pozabawił go głosu. W mowie Rodiczewa nie było obelg dla armji, bo mówca chciał wspomnieć tylko o tem, gdy studentów uniwersytetu oddawano za karę „do szeregów”, przewarżając przez to armję w rotę aresztanckie, co z rozkazu Najwyższego zostało zniesione.

Prezydujący zaznacza, że w żadnym znaczeniu słów obrażających armję wygłaszać nie wolno. Następne posiedzenie dziś.

Interpelacja o poddanych austriackich. Z inicjatywy p. Skobielewa w Dumie złożono interpelację do ministrów spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych w sprawie aresztowanych w Orenburgu poddanych austriackich. Agenci śledczy przed rokiem aresztowali dwóch węgrosz z pochodzenia, rok już cały zostają oni w areszcie policyjnym i nie nie pomagają wszelkie starania u prokuratora, policmajstra, gubernatora i ministra spraw wewnętrznych. A przecież dotąd żadnego oskarżenia przeciw nim nie przedstawiono.

Wypowiedzenia p. Maklakowa. Poseł Maklakow w rozmowie z współpracoownikiem „Peterb. Kurjera” powiedział, że głównym zadaniem powinno być teraz wytworzenie „większości postępowej” w Dumie. Nie uchroni to ostatecznie od zguby, ale niech przynajmniej ginie z honorem. Jeśli Duma zostanie rozwiązana z powodu zachowania się mniejszości, nie przyniesie to żadnej korzyści. Poseł jest przekonany, że reakcja będzie się starała o spowodowanie Dumy, o wyprowadzenie jej z równowagi, siły te podobnie byłyby zadowolone z przedwczesnych wystąpień ulicznych. Społeczeństwo rosyjskie niedostatecznie jeszcze rozumie, że piękne gesty polityczne są zazwyczaj i najbardziej bezużyteczne z punktu widzenia wyników.

Postępnienie wzmożenie floty czarnomorskiej. (P.). Komisja dumską do spraw armji i marynarki, po wysłuchaniu wyjaśnień ministra marynarki, w związku z udzieleniem kredytu na postępnienie wzmożenie floty czarnomorskiej w latach 1914—1917, odroczyła głosowanie w sprawie projektu tego aż do chwili otrzymania wyjaśnień od ministrów spraw zagranicznych, finansów i wojny.

Import surowca żelaza. (P.). Na wspólnem posiedzeniu komisji finansowej, handlowej i przemysłowej jednogłośnie zaakceptowano projekt ministra handlu ulgowego wwozu z zagranicy surowca żelaza.

Emerytura dla weteranów wojny rosyjsko-tureckiej. 34 posłów złożyło projekt prawodawczy przyznania biednym weteranom ostatniej wojny turecko-rosyjskiej emerytury w ilości 48 rb. rocznie.

Ministrowie wojny, spraw wewnętrznych i finansów, podzieliąc ten projekt, wnieśli poprawkę, ażeby tym z weteranów, którzy nie potrzebują obecnej pomocy wyznaczyć 36 rb. rocznie, a pozostałym czyli potrzebującym tej pomocy 72 rb. rocznie.

W sprawie ustąpienia p. Malinowskiego. Były poseł Malinowski w telegramie pod adresem parlamentarnej frakcji soc-demokratów, oświadcza, iż uznaje swó krok, t. j. ustąpienie za nieprawidłowy i upoważnia do wydrukowania listu, w tej sprawie mającego nadzieję.

Emerytura dla weteranów wojny rosyjsko-tureckiej. 34 posłów złożyło projekt prawodawczy przyznania biednym weteranom ostatniej wojny turecko-rosyjskiej emerytury w ilości 48 rb. rocznie.

Ministrowie wojny, spraw wewnętrznych i finansów, podzieliąc ten projekt, wnieśli poprawkę, ażeby tym z weteranów, którzy nie potrzebują obecnej pomocy wyznaczyć 36 rb. rocznie, a pozostałym czyli potrzebującym tej pomocy 72 rb. rocznie.

W sprawie ustąpienia p. Malinowskiego. Były poseł Malinowski w telegramie pod adresem parlamentarnej frakcji soc-demokratów, oświadcza, iż uznaje swó krok, t. j. ustąpienie za nieprawidłowy i upoważnia do wydrukowania listu, w tej sprawie mającego nadzieję.

W sprawie ustąpienia p. Malinowskiego. Były poseł Malinowski w telegramie pod adresem parlamentarnej frakcji soc-demokratów, oświadcza, iż uznaje swó krok, t. j. ustąpienie za nieprawidłowy i upoważnia do wydrukowania listu, w tej sprawie mającego nadzieję.

W sprawie ustąpienia p. Malinowskiego. Były poseł Malinowski w telegramie pod adresem parlamentarnej frakcji soc-demokratów, oświadcza, iż uznaje swó krok, t. j. ustąpienie za nieprawidłowy i upoważnia do wydrukowania listu, w tej sprawie mającego nadzieję.

W sprawie ustąpienia p. Malinowskiego. Były poseł Malinowski w telegramie pod adresem parlamentarnej frakcji soc-demokratów, oświadcza, iż uznaje swó krok, t. j. ustąpienie za nieprawidłowy i upoważnia do wydrukowania listu, w tej sprawie mającego nadzieję.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 19 bm. (1 czerwca).

NOMINACJE.

Petersburg. (P.). Mianowani zostali: archiepiskop — wolski Antoniuz i chełmski Eulogjusz — archiepiskopami pierwszy charkowski, drugi wolski. Episkop sierpuchowski, Anastazjusz, mianowany został episk. chełmskim.

SCHWYTANIE ZABÓJCÓW.

Kijów. (P.). Schwytano bandytów którzy w tych dniach zabili w Czerekach podcaż pogoni trzech policjantów i dwóch ludzi prywatnych.

SITUACJA W ALBANJI.

Wiedeń. (P.). Turchan-pasza zwrócił się do hr. Berchtolda telegraficznie z prośbą do mozarstw o wysłanie dla obrony Durazzo 500 żołnierzy z desantem stacjonujących na wodach albańskich.

KRYZYS GABINETOWY.

Paryz. (P.) Na posiedzeniu rady ministrów Daumergue motywował konieczność podania się gabinetu do dymisji. Jutro prośba o dymisję ma być przedłożona.

WZNOWIENIE POSIEDZENIA.

Paryz. (P.) Wznowiono posiedzenie w Izbie deputowanych. Czasowo na przydującego wybrany został Dechaucelle.

PODPAŁACZKI.

Londyn. (P.) W bliskości miasta spalił się kościół. Na zgłiszczkach znalaziono proklamacje sufrażystek.

POGROM SUFRAŻYSTEK.

Belfast. (P.) Tłum robotnic fabrycznych stojąc w obronie Carsona, rzucił się na sufrażystki, zamierzające urządzać wrogą demonstrację. Robotnice pozrywały za sufrażystek kapelusze, suknie i poturbowały je.

Na szerokim świecie.

Echa katastrofy. Według ostatnich obliczeń na „Empress of Ireland” znajdowało się 87 pasażerów I-ej klasy, 153 II-ej, 715 III-ej i 422 ludzi załogi. Część załogi została uratowana. Kapitan Kendall wytrwał na

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Odbył się ingres ka. biskupa żmudzkiego. Ka. biskup wygłosił mowę nie żywej dla polaków. (Art. osobny).

Warsz. izba sądowa ogłosiła wyrok w procesie 71 osoby o należenie do P. P. S. (z Królestwa).

Sędzia śledczy bada interesy majątkowe hr. Kokowcowa (entref.).

W Petersburgu strzelkę kilkadziesiąt tysięcy robotników (z Rosji).

Jablonowski, oskarżony o spotwarczenie Wiery Czabiarz, został uniewinniony (z Rosji).

Skazanie na deportację za niezameldowanie (z Rosji).

Rada Państwa obradowała nad zamoradom gminnym, Duma nad etatem min. oświaty (Parlament).

W Wiedniu krwawe starcie Niemców z Czechami (wiad. pol.).

Gabinet francuski podaje się do dymisji (telegr.).

W Sofji strejk tramwajowy (na szer. św.).

Robotnice pobili sufrażystki (tel.).

postorunku do ostatniej chwili i wydawał z zimną krwią rozkazy. Obecnie dogorywa on w jednym ze szpitali na zapalenie płuc.

Na wybrzeżu pod Rimouski rozgrywiają się rozpaczliwe sceny; pozostali przy życiu poszukują swych rodzin, a nie mogąc ich znaleźć, wpadają w obłąkanie, rzucają się do wody i t. p.

O przebiegu katastrofy opowiada, że natychmiast po zderzeniu woda zalala kabiny i przedostała się do oddziału maszyn. Z początku na okręcie panował spokój, lecz potem nastąpiła panika, wśród której rozgrywały się dzikie sceny. Tłoczono się i spychano do wody. Mimo wysiłków kapitana, zapanował bezład, który powiększył liczbę ofiar.

Kapitan Kendall o katastrofie opowiada, co następuje: „Storstead” odpowiadał na sygnały jego, gdy został zauważony z „Empress of Ireland”. Gdy „Storstead” znalazł się na odległości długości statku, Kendall krzyknął przez megafon, by dal kontrapę, jednocześnie Kendall całą parą poprowadził „Empress” na przód, by uniknąć starcia. Kiedy jednak przód „Storsteada” wbił się w kadłub „Empress”, Kendall prosił, by „Storstead” szedł dalej naprzód całą parą i w ten sposób zapelnili sobą wgniecenie w jego statku, „Storstead” jednak odpylnął z powrotem. Nie widząc wyjścia, Kendall zbliżył się do pokładu „Storsteada” i wysadził nań część swoich podróży. Powróciwszy, by ratować resztkę, Kendall nie znalazł już nikogo, gdyż wszyscy porzucili „Empress”. Dalej Kendall opowiada, że prosząc „Storstead”, by się zatrzymał, nie dostał żadnej odpowiedzi, chociaż krzyczał pięć razy. Później, gdy krzyczał, aby „Storstead” szedł naprzód, również nie miał odpowiedzi. Tymczasem kapitan „Storsteada”, jako marynarz, powinien iść naprzód. Na „Empress” eksplozji nie było, woda zalała tylko maszyny, w trzy minuty po zderzeniu woda zaczęła zapelniać parowca. Kendall zaczął spuścić lodzie ratunkowe, po pięciu atoli minutach statek poszedł na dno. Kendall wciągnął do wody wypłynął i został pochwycony przez łódź, na której było już 30 osób. Wówczas czynił wszystko, co mógł, by ratować innych i zdołał wydobyć z wody jeszcze 25 osób. Do ostatecznej chwili zachował zimną krew i dowodził załogą. Wszyscy uratowani zostali wydobyty przez łódzie „Empress”, lub też ratowali się, trzymając się resztek statków. Tak opowiada o przebiegu katastrofy kapitan zatopionego statku.

Sprawca katastrofy „Storstead” dostawil już do Montreal 350 uratowanych podróżnych.

Tow. „Canadian Pacific” wytacza kapitanowi „Storsteada” powództwo o dwa miliony dolarów.

Strejk tramwajowy w Sofji. (P.). Personal bulgijskiego Tow. tramwajowy zastrefkował po niezgodności z zarządzą na prowadzenie układow z syndykatem socjalistycznym. Strejkujący żądają 8 godzinnego dnia roboczego i uzyskują na częste grzywiny.

Uroczystości municypalne w Paryzu. (P.). Przybyli do Paryzu delegaci Petersburga i Moskwy oraz miast Anglii, Hiszpanji, Belgji i Hollandji.

Pobicie dyrektora szkoły. Agencja Petersburska donosi, że w Mostarsze uczniowie szkoły pobili dyrektora za przesładowanie jeż. serbsko-chorwackiego (f.). Szkoła została zamknięta. Dyrektor jest polakiem.

Promocja 72-letniego doktora. W auli uniwersytetu wiedeńskiego odbyła się w tych dniach promocja na doktorów medycyny. W rzędzie promowanych znalazł się i męczyzna w podszelym wieku. Był nim 72-letni dr. Edward Feyrer, radca sądowy na pensji. Dr Feyrer po przejściu w stan spoczynku odbył studia medyczne w Wiedniu i na podstawie egzaminów, złożonych z doskonałym wynikiem, został doktorem.

Ślady ekspedycji Andrie'ego. Misja szwedzka w Petersburgu otrzymała od inż. Grochowskiego, kierownika jednej z ekspedycji poszukiwaczy złota, wiadomość, że w powiecie Jakuckim spotkał on niekiedy ślady, świadczące o rozbićciu w tych stronach statku napowietrznego „Akwilli”, na którym wyruszył do bieguna północnego znany podróż.

nik szwedzi André, d. 6 lipca 1897 r. z wyspy Wig.

Inż. Grochowski telegraficznie wyjaśnia, iż spoiłki w łazide tunguzów, którzy mieli niektóre przedmioty i ostrza strzał z drzewnego, lekkiego metalu. Z rozmowy z tunguzami dowiedział się, iż spotkali on w lesie resztki stępki napowietrznego, w odległości około 12 dni jazdy na północ od Jakucka, do którego to miejsca obecnie niepodobna się dostać z przyczyny zalewów wodnych.

Miśja szwedzka przez ministerjum spraw zagranicznych zamierza wszcząć starania u rządu o współdziałanie władz w celu dopomożenia inż. Grochowskiemu w sprawie ostatecznego wyjaśnienia autentyczności znalezionych szczątków wyprawy Andrégo.

mu w sprawie ostatecznego wyjaśnienia autentyczności znalezionych szczątków wyprawy Andrégo.

Zapytywany w tej sprawie o zdanie znany szwedzki badacz bieguna, prof. Nordenskiöld, wiadomości tej odmawia cech prawdopodobieństwa, ponieważ nie ma, gdzie wznosił się balon Andrégo, jest zbyt oddalony od miejsca znalezienia tych szczątków. Zdaniem doświadczonego badacza zapędzenie balonu szwedzkiego lotnika aż do wschodniej Syberii jest wykluczone i niemożliwe. Jak wiadomo, szwedzki inżynier André wznosił się w pierwszej połowie lipca roku 1897 razem z dwoma to-

warzyszami, aby ta droga dotrzeć do bieguna północnego. Od tego czasu o próbie wiadomości, przesłanej przez gołobija pocztowo, zaginął wszelki ślad balonu i lotników.

GIEŁDA.

Pol. Handl. Ag. Pol. Petersburg, 19 V 1914 r.

Nastroj dla lokacyjnych spokojny, dla dywidendowych i hipotecznych słaby, dla premjówek ospaly.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Londyn 3 mies., Berlin 3 mies., Paryż 3 mies., etc.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like 3 1/2% listy zast. b. szlacheckiego kup. 82%, 4% oblg. miejsk. Tow. kred. Petersburgskiego, etc.

286-- zakł. Pustolowicki 102-- Leńskiego Tow. kopalni złota 250-- ros. Tow. kopalni złota 30 1/2

5% listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83 50

Siwe włosy.

głina bezpowrotnie po jednorazowym użyciu "WODY PELANIN". Woda ta nie farbuję lecz przywraca naturalny kolor włosów. Nie siewiera (Suszczy ani osadu. Nie brudzi skóry, prozę raz spróbować, jeśli nie poskutkuje, przemyjemy z powrotem: Skład główny perfumeryjny J. Wróblewski, dawniej Lipnik -- Warszawa, Wierzbowa, rog Nielecki, tel. 75-36. Wz. syłka za załec.

Z licytacji sądowej, mającej się odbyć w miasteczku Podbrodzie d. 27 maja r. b., będzie sprzedany (malo używany 20-silny MOTOR ropowy piórowskiej fabryki szwedzkiej, tudzież kompletne urządzenie mlyna. 30514

Z powodu zamknięcia Wystawy Japońskiej i wyjazdu do Japonii, wszystkie obrazy: wyszywane jedwabiami, olejne, akwarele i inne są do nabycia z ustępstwem od 25 do 50%. Cena wejścia zmniejszona do 20 kop. dla uczeni i żołnierzy do 10 kop. Otwarta od 10 rano do 10 wiecz. 30522

DOM HANDLOWY Br. A. i J. ALSZWANG ul. Wielka, dom własny. DZIŚ 21 i jutro 22 WYPRZEDAŻ wszystkich towarów, uszkodzonych podczas pożaru.

№ 18 Jarmark, 2-gi rzęd, 1-y korpus od ul. Aramaskiej № 18 FABRYKANT PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO P. E. SOŁOWJEW. Przywiozłem olbrzymi, niezwykły i różnorodny wybór Płótna Jarosławskiego

ROBERT BOHTE Warszawa, Nowy-Swiat 34 Tel. 10-40. Specjalna i najstarsza fabryka KAS I SKARBÓW BANKOWYCH

SŁAWUTA Klimatyczna Stacja Leśna. Zakład Kumysowy i Wodoleczniczy. (Stacja kolei Brzesko-Kijowskiej).

Ważne dla letników! Nie zapomnijcie, że buljon MAGGI w kostkach po 3 kop. Od 29 września 1914 roku do wynajęcia LOKAL-OSOBY DOMEK, ul. Szopenowska Nr. 7.

Tartaki, Beczkarnie i Stolarnie FABRYKI F. W. HOFMANN w Wrocławiu polecają jako specjalność Inż. Karol i Leon Bracia BRZOSKA Biuro Techniczne WARSZAWA, WIDOK 21, TELEFON 12-89. 04115

STRASZNE MAŁE POTWORY: 1. Bakcyl gorączki tyfusowej. 2. Bakcyl Chol. 3. Mikroby choleryczne. Patrzcie na te straszne małe potwory, one to wytwarzają cholere i gorączkę tyfusową. Najlepszym środkiem, aby się zabezpieczyć, jest zażywanie podczas posiłku Pastyłek Belloca.

Ciechociński Zakład Kąpielowo-Zdrojowy powiat Niezawaki gub. Warszawska. Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: skroficznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostny i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otępiłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.

WIELKA WYPRZEDAŻ w składzie wyrobów firmy Villeroy i Boch Warszawa, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskiej, Szkła, Porcelany, Fajansu, Majoliki i t. p. z powodu przeniesienia magazynu do znacznie powiększonego nowego lokalu obok, za bramę od Al. Jerozolimskiej, w tym samym domu.

Oczekiwany transport rowerów "WARSZAWIANKA" i in. OTRZYMANO. Wielki wybór oddzielnych części Można na wypłatę. Katalogi gratis. Własna pracownia mechaniczna. K. F. AKEN Wilno, ul. Niemiecka Nr 7, tel. Nr. 93.

OTWARTA ZOSTAŁA LECZNICA OCZNA D-ra A. Jacuńskiego zc statkami różkami w domu własnym przy zadku Dobreczynym w Wilnie. 4568 MIŃSKI SALON "LES MODES" Mińsk, ul. Zacharzewska 33, d. Unichowskiego, telef. 3-98. Na nadchodzące święta otrzymano w dużym wyborze ELEGANCKIE KAPELUSZE. 29805

ZŁOTY MIESIĄC nadszedł i każdy musi pomyśleć o swoim zdrowiu i zdrowiu swoich dzieci. JEDEN DZIEŃ CHOROBY kosztuje więcej niż cały miesiąc starannego odżywiania się. A powną drogą do zdrowia jest regularne picie naturalnego holenderskiego Kakao BETKE w złotych paczkach. Od 16 maja do 16 czerwca KAKAO BETKE w złotych paczkach będzie do nabycia w lepszych magazynach.

Krupy "HORTEMUT" Ojlingi i S-ka. W pudełkach. Wyjątkowej wartości. Ceny dostępne dla każdego 29707

ZADANIE BEZWARUNKOWO AMERYKAŃSKIEJ OWSIANKI HERCULO HERCULO

W PUDEŁKACH TYLNO WÓWCZAS OTRZYMACIE NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE OWSIANKĘ Wypróbować się podobała szkodliwych dla zdrowia!!!

NOWOŚĆ! AŁŁADIN Cudowny zamiatacz. K. F. AKEN Wilno, ul. Niemiecka nr. 7, telef. Nr. 93. 29464

Olbrzymi Wybór nieprzemakalnych: paltotów, peleryn gumowych, brezentowych różnych kolorów i fasonów. Wniezwyk tym wyborze różne Marynarki oraz Kurtki cywilne i uniformowe. Największy magazyn w kraju Pola-Zach. L. ZALKINDA, WILNO, WIELKA 73. W magazynie fukk. winda.

BARDO DUBO ODOB PIELERZY 23 SŁUŻE ZDROWIA I TANCOWA UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH FIGUREL PRZECZYSCZAJĄCYCH D-ra KOWENA (Dr. CAUVIN) Oczyszczają krew i regulują czynność kiszki. Zawsze przynosi ulgę Pigułki KOWENA

Potrzebna korespondentka do Biura Technicznego. Oferty z podaniem wykształcenia, doświadczenia, referencji składaj w admin. Kurjera Litewskiego sub. "Zdolna" 30375

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro "Zalęski", Warszawa, Włodzimierska 1. Nauczyciel—uniwersytet, niemiecka konwersacja, średnia muzyka (fortepian), przyroda, rysunek—Nauczycielka—wykładowca francuski, artystyczna muzyka, drugo-gimnazjalista, niemiecka konwersacja, muzyka. Francuska 20-letnia, wprost przybyła, druga starsza—klasycznego wychowania. Angielka—niemiecki, muzyka, rysunek, rekomendacja. Niemka, dobry francuski; druga "Kindergarten", sycyle. —Niemiec muzykalny. Francuska młoda na lato. Problemki, gospodynie, panny służące. 33112

Student polski, Petersburgskiego Uniwersytetu poszukuje na lato kondykcji albo zajęcia. Oferty nadajcie: Administracja "Kurjera", J. K. 30381

Student Uniwersytetu poszukuje kondykcji do majstka. Znajomość doskonała przedmiotów szkół średnich. Wieloletnia praktyka, uczyniwo zawsze składowi egzaminu (z powodzeniem). Zwracać się: Marjampol, gub. Suwałka, Stud. Dub. 30381

Roboty rzemieślniczo-szuka-torskie, mozaikowe i wszelkie inne w ten zakres wo-budowa wykonana R. Sikorski, Pa-tolów gub. Kijowska. 29568

Umeblowane pokoje P. Hoppen, Świętojerski prospekt mieszczynie i na doby, światła elektryczne. Ceny umiarkowane.

Student poszukuje kondykcji, skłóczył wydział fizyko-matematyczny, kondykcji filologicznej. Wiadomość w administracji 30378

Student 3-go kursu Moskiew. Handl. Instytutu, doświadczony korepetytor, wyjeżdża na kondykcję na wiosnę. Adres: poczta Hancowicza gub. Mińskij, G. Szaymanowski. 30372

Student Uniwersytetu IV kursu, poszukuje kondykcji. Matematyka, języki, poważna znajomość muzyki (fortepjan). Białostocka ul. № 8 m. 1. 30408

Stowarzyszenie nau-czy-cielok, Zawalna 6—4, poleca: nauczycielki, nauczycieli, bony. 29732

Uczeń 6 klasy poszukuje kondykcji na lato. Adres: W. Poblanka 11—2. M. Ozyż. 29555

Kupno i sprzedaż. Sprzedaje czwórka cugo-koni, kasztanów; 2 gonide 4-letni i 3-letni i klacz gniada, pół krwi ang. St. Kiejdany Kow. g. maj. Opitoloki Hr. Karola Zabielly. 30525

Interesa handl. i majątk. Majątek do sprzedania 800 dziesięcin. 28 wiorst od Wilna. Ładna siedziba, duży ogród owocowy dający 2—3 tysiące rubli, jezioro, młyn parowy, palne inwentarze. Za mleko do 8 tysięcy, zasiewy w porządku. Folwark 250 dziesięcin z lasem 25 wiorst od Wilna z inwentarzem i zasiewami. Zgłoszenia pisać do: Wilno, 3-to Jerski prospekt № 9, mieszczyna Hurczyzna. 29450

Posady i prace. a) Poszukiwane: Leśnik, dipeletnia praktyka, ka, szkółki, kultury, eksploatacja, wyrobę drzewa —poszukuje posady, przynajmniej w Rosji. Oferty: Hancowicza Mińskij gub., Deniskowicza, Palkowski. 30519

Mieszkania. Dla kilku panien, uczęszczających na kursy naukowe, od września mieszkanie, utrzymanie, przyrodzie polskiej, katolickiej Opieką troskliwa, czystość, kuchnia smaczna. Powinno rezydować w Warszawie, Chmielna 47A—7. Do lipca nowego stylu. 30526

Do wynajęcia 1—2 pokoje umeblowane. Dworcowa 9—15, do-wiedzieć się u stróża. 29552

Letniska różnej wielkości są do wynajęcia. Wiadomość: telefon 11-69. 29617

Stancja uszyteści skózi miejscowych. Lokal z wygodami blisko zakładów naukowych, utrzymanie dobre, fortepjan, konserwacja francuska i troskliwa opieka zapewnione. Zamawiać można przed wakacjami do 15 czerwca. Ul. Kamienna 5—6. 30450

Różne. D-r. med. August Loria ordynuje jak w zeszłym roku od 1 maja do 1 października w Marjambdzie, dom Gutenberg, Wald-brunnstrasse. 7378

Geometra przyjmuję roboty Bulwar Aleksandrowski № d. 24 m. 7. 29133

Projekt kanalizacji i wodociągów w do-cy prywatnych z przyłączeniem miejskiej sieci, wykonywana Inżynier Adolph, Tambowska 22 m. 1. 28531

Parkstrasse Karsbad dom British Hotel, Pension Wład. Pensjonat dietetyczny Wandy Marchlewskiej Moser, gdzie pacjent może przeprowadzić kurację pod ścisłym dozorem wy-branego przez siebie lekarza, po-koje bez pensjonu wynajmuje się tygodniowo. Usługa, kuchnia polska. 30372

Umeblowane pokoje P. Hoppen, Świętojerski prospekt mieszczynie i na doby, światła elektryczne. Ceny umiarkowane.